

5 wrzesień. Pamiętamy!

1 września 1939 roku. Godzina 4:45 rano. Westerplatte. Symbol bohaterskiej obrony polskiego żołnierza a zarazem miejsce rozpoczęcia II wojny światowej ataku nazistowskich Niemiec na Polskę. II Wojna Światowa rozpoczęła się 1 września i skończyła 2 września 1945 roku na dalekim Pacyfiku. W Europie działania wojenne przerwało podpisanie przez Niemcy w dniu 8 maja 1945 roku kapitulacji.

Lędziny od Westerplatte dzieli 550 km. Mogłoby się wydawać, że to daleko. Tymczasem już cztery dni później ofiarami II wojny światowej stali się również mieszkańcy naszego powiatu, ówczesnego Osiedla Lędziny.

Kim byli i dlaczego zginęli?

Jak wiemy historia Górnego Śląska była bardzo burzliwa. W minionych latach obchodziliśmy Stulecie trzech powstań śląskich. Główne obchody, które miały miejsce w sąsiednich Mysłowicach, przypominały nam o tych, którzy walczyli o niepodległy Górny Śląsk. To właśnie sześciu z nich w wyniku donosu w momencie wejścia wojsk niemieckich do Lędzin zostali wywiezieni do Mysłowic nad Czarną Przemszą i tu rozstrzelani. Ich ciała wyłowiono i pochowano na parafialnym cmentarzu kościoła pw. Św. Anny.

11 lat po zakończeniu II wojny światowej mieszkańcy Lędzin ufundowali ten obelisk by upamiętnić ich śmierć. Począwszy od 2005 roku wraz z rodzinami rozstrzelanych, władzami samorządowymi i młodzieżą szkolną spotykamy się w dniu 5 września by upamiętnić ofiary pierwszych dni wojennych na terenie naszego powiatu.

W dzisiejszym złożeniu kwiatów i zniczy udział wzięli: zastępca prezydenta Mysłowic Mateusz Targoś, kierownik Kancelarii Prezydenta Aleksandra Kamińska oraz pani Marta Tobor.

Władze Powiatu bieruńsko-lędzińskiego reprezentowali: Starosta Bernard Bednorz, Wicestarosta Konrad Mateja oraz Członek Zarządu Jerzy Mantaj.

Wraz z delegacją młodzieży uroczystość upamiętnili dyrektorzy dwóch Liceów.

Liceum Ogólnokształcące nr II im. Powstańców Śląskich wraz z panią dyrektorką Ewelina Pokrywka oraz Liceum Ogólnokształcące im. Powstańców Śląskich wraz z dyrektorem Romualdem Kubiciem oraz nauczycielką historii, panią Barbarą Żmija.

Wnuki, prawnuki, i praprawnuki.

Trzy pokolenia reprezentowały dzisiaj rodziny czterech spośród rozstrzelanych wówczas weteranów powstań śląskich.

Bogusław Spyra to wnuk Pawła Spyra, Hanna Hachuła wnuczka Wilhelma Szumilasa, Urszula Klyczka wnuczka Alojzego Myszora i moja mama, Maria Spyra wnuczka Wojciecha Musioła.

Jarosław Klyczka to prawnuk Alojzego Myszora, a ja jestem prawnukiem Wojciecha Musioła. Dzisiaj znicze złożyły również moje dzieci, praprawnuki Wojciecha Musioła.

W tym miejscu, jak organizator i inicjator tych obchodów, chciałbym serdecznie podziękować szczególnie młodzieży. To dzięki nim pamięć o tym miejscu i tych osobach, które sto lat temu walczyły o wolny od okupacji Górny Śląsk może trwać dalej w szerszym gronie, nie tylko wśród rodzin zamordowanych. Bo obelisk wytrzyma jeszcze wiele dekad, ale bez pamięci wśród żyjących, będzie tylko kamieniem, mówiącym, o tym co tu się stało. To my, potomkowie, i mieszkańcy tej ziemi, musimy o tym pamiętać i wiedzę tą przekazywać kolejnym pokoleniom.

Marek Spyra - Wiceprzewodniczący Rady Powiatu